

Sygn. akt II K 31/14

Ds 393/13 PR P.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 lutego 2015r.

Sąd Rejonowy w Myśliborzu II Wydział Karny, w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Alicja Karpus - Rutkowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Iwona Bil

w obecności Prokuratora: Daniela Depko

po rozpoznaniu w dniach: 23.09.2014r., 03.02.2015r.

sprawy **A. D.**

c. F. i J. z domu K.

ur. (...) w D.

oskarżonej o to, że:

w dniu 05 listopada 2012 r. w D., w budynku Przychodni (...) mieszczącym się przy ul. (...), w obecności pacjentów przychodni i personelu medycznego publicznie znieważyla lekarza K. S. z powodu jego przynależności narodowej, nazywając go „chamem i arabem”, a nadto zasugerowała pokrzywdzonemu, gdzie jest jego miejsce wskazując, iż „odeśle go do arabów”,

tj. o czyn z art. 257 kk

1. A. D. w ramach zarzucanego jej czynu uznaje za winną tego, że w dniu 05 listopada 2012 r. w D., w budynku Przychodni (...) mieszczącym się przy ul. (...), w obecności pacjentów przychodni i personelu medycznego publicznie znieważyla lekarza K. S., nazywając go „chamem”, czym działała na jego szkodę, to jest czynu kwalifikowanego z art. 216§1kk i za ten czyn na podstawie art. 216§1kk wymierza oskarżonej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych w kwocie po 10,00 (dziesięć) złotych,

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. O. kwotę 929,88 (dziewięciuset dwudziestu dziewięciu złotych 88/100) w tym 173,88 (sto siedemdziesiąt trzy złote 88/100) podatku VAT tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej z urzędu,

3. zwalnia oskarżoną w całości od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych w tym i z opłaty.

/SSR Alicja Karpus – Rutkowska/

Sygn. akt

II K 31/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 03 lutego 2015 r.

W dniu 05 listopada 2012 r., ok. godz. 11:00 A. D. przysłała do Przychodni (...) w D. przy ul. (...) i domagała się zrobienia jej zastrzyku witaminowego bez kolejki. Gdy pielęgniarka M. J. poprosiła ją, aby zaczekała w kolejce i przygotowała stosowne dokumenty, to A. D. wszczęła awanturę, podczas której krzyczała i domagała się przyjęcia jej bez kolejki uzasadniając to tym, że jest emerytką i nie będzie czekała w kolejce. Z powodu hałasu powodowanego przez A. D. z gabinetu lekarskiego wyszedł lekarz i właściciel przychodni - (...), który dowiedział się od swojej pracownicy - M. J., że A. D. domaga się wykonania zastrzyku witaminowego bez kolejki. K. S. poprosił A. D. o to, aby nie zakłócała spokoju jemu i jego pacjentom oraz, żeby spokojnie poczekała w kolejce, a gdy oskarżona nadal krzyczała domagając się przyjęcia jej bez kolejki, to pokrzywdzony oznajmił jej, że nie musi czekać i że może opuścić tę przychodnię, a wtedy oskarżona nie zważając na to, że w przychodni znajdują się też inni pacjenci głośno nazwała go chamem, arabem oraz zagroziła, że odeśle go do arabów, gdzie jest jego miejsce. K. S. poczuł się znieważony tymi słowami i już stanowczym głosem nakazał oskarżonej opuszczenie przychodni, którą oskarżona dobrowolnie opuściła.

(Dowody: zeznania świadków

- K. S. k. 1-5, 186 akt,
- M. J. k. 21-21v, 186-187 akt,
- K. S. k. 28-28v, 188 akt,
- G. S. k. 22-22v, 187-188 akt,
- J. H. k. 38-38v akt,
- M. K. k. 39-39v, 187 akt).

K. S. z pochodzenia jest Afgańczykiem i ma obywatelstwo polskie.

(Dowód:

- zeznania K. S. k. 1-5, 186 akt,
- kopia dowodu osobistego k. 41 akt).

A. D. w chwili czynu miała ukończone 60 lat. Jest emerytką, utrzymuje się z emerytury w kwocie 691,58 zł. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Do chwili obecnej nie była karana sądownie. Zarówno w chwili czynu jak i aktualnie poczytalność oskarżonej nie budzi wątpliwości.

(Dowody:

- dane osobo poznawcze k. 49-50 akt,
- opinia sądowo-psychiatryczna k. 62-64 akt,
- karta karna k. 60 akt).

Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień w tej sprawie.

(protokół wyjaśnień oskarżonej k. 49-52 akt).

W ocenie sądu, zebrane w tej sprawie wiarygodne dowody w postaci zeznań świadków pozwoliły sądowi na ustalenie, że oskarżona A. D. w (...) przychodni (...) znieważzyła go, nazywając go chamem.

Z zeznań M. J. wynika, że oskarżona miała pretensję do niej o to, że nie chciała zrobić jej zastrzyku i że kazała jej czekać w kolejce. Z tego też powodu A. D. wszczęła głośną awanturę i domagała się od niej wykonania zastrzyku bez kolejki uzasadniając to tym, że jest emerytką. Z dalszych zeznań M. J. i K. S. wynika, że ten ostatni wyszedł ze swojego gabinetu lekarskiego, aby sprawdzić źródło hałasu. Gdy K. S. zareagował na naganne zachowanie oskarżonej i domagał się od niej, aby się uspokoiła i nie zakłócała jemu i pacjentom spokoju, to A. D. krzyżąc nazwała go chamem, arabem i zagroziła, że odeśle go do arabów, gdzie jego miejsce. Świadcami tego zdarzenia była też K. S. – córka pokrzywdzonego, która pracowała wówczas w rejestracji oraz żona pokrzywdzonego – G. S., która w tym czasie przyszła do przychodni. Z zeznań G. S. wynika, że słyszała jak oskarżona nazwała pokrzywdzonego arabem i groziła, że jeszcze mu pokaże, a potem dowiedziała się od M. J. o tym, że powodem tego zachowania oskarżonej było to, że kazano jej czekać w kolejce. Z zeznań K. S. wynika, że oskarżona wszczęła awanturę, krzyżąc domagała się wykonania jej zastrzyku bez kolejki, uzasadniając to tym, że jest emerytką i po tym jak K. S. kazał jej się uspokoić i powiedział do niej, że jak nie chce czekać w kolejce, to może opuścić przychodnię, to oskarżona nazwała go chamem, arabem, zagroziła że wyśle go tam skąd przybył, a wtedy pokrzywdzony kazał jej opuścić teren przychodni. Zeznania te znalazły potwierdzenie w zeznaniach M. K. i J. H., którzy byli bezpośrednimi świadkami tego zdarzenia i z zeznań których wynika, że to właśnie oskarżona wszczęła awanturę, domagała się natychmiastowego jej przyjęcia, bez kolejki, była nadpobudliwa i lekarz dwukrotnie zwracał jej uwagę na jej naganne zachowanie, lecz ona nie reagowała, więc kazał jej opuścić teren przychodni. Wprawdzie świadkowie dokładnie nie pamiętali już jakich słów używała oskarżona wobec pokrzywdzonego, nie mniej jednak z ich zeznań jasno i wprost wynika, że to oskarżona wszczęła tę awanturę, w trakcie której obraziła pokrzywdzonego.

W tym układzie dowodów, które wzajemnie się potwierdziły odnośnie znieważenia pokrzywdzonego przez oskarżoną, sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonej, w których zaprzeczyła swemu sprawstwu i winie nie zasługują na walor wiarygodności i stanowią tylko i wyłącznie jej linię obrony, która została skutecznie obalona treścią prawdziwych zeznań pokrzywdzonego oraz pozostałych świadków zdarzenia. Zeznania te są jasne, logiczne, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, więc na ich podstawie sąd ponad wszelką wątpliwość ustalił, że oskarżona w miejscu publicznym, na terenie przychodni, w obecności personelu medycznego i pacjentów znieważyla K. S. określeniem „cham”.

Zdaniem sądu, użycie wobec pokrzywdzonego określenia „ty arabie”, nie należy do określeń znieważających, nawet mimo tego, że pokrzywdzony jest narodowości afgańskiej, a nie arabskiej. Z treści wypowiedzi oskarżonej przytoczonej przez pokrzywdzonego w wyżej ustalonych okolicznościach cyt. „ty chamie, ty arabie, ja cię odeślę do tych twoich arabów i pokażę ci, gdzie twoje miejsce” wcale nie wynika, że oskarżona znieważyla pokrzywdzonego z powodu jego przynależności narodowej, lecz z tego powodu, że odmówił jej wykonanie świadczenia medycznego bez oczekiwania w kolejce, oraz kazał jej spokojnie czekać, uciszał ją, a następnie powiedział jej wprost, że nie musi czekać, jeśli nie chce i że może wyjść z przychodni, czym wzbudził u oskarżonej jeszcze większą agresję słowną, która doprowadziła do tego, że nazwała go chamem, arabem i zapowiedziała odesłanie go do miejsca, z którego pochodzi. Oskarżona zapewne miała na myśli to, że pokrzywdzony poniesie jakąś odpowiedzialność za to, że w jego przychodni odmówiono jej wykonania świadczenia medycznego bez oczekiwania w kolejce, do którego – w jej mniemaniu – była uprawniona. Oskarżona nie ma i nie miała mocy sprawczej odesłania pokrzywdzonego do kraju, z którego on pochodzi, nadto w dacie czynu nawet nie wiedziała jakiej narodowości jest pokrzywdzony. W tym stanie rzeczy, sąd uznał, że oskarżona swoim zachowaniem polegającym na nazwaniu pokrzywdzonego chamem zrealizowała tylko znamiona czynu z art. 216 par. 1kk, a nie z art. 257 kk. Nazwanie pokrzywdzonego arabem nie ma charakteru znieważającego, gdyż określa przynależność narodową człowieka, a więc takie zachowanie nie wypełnia znamion czynu z art. 257 kk. Poza tym w zachowaniu oskarżonej nie sposób doszukać się motywacji dyskryminacyjnej o jakiej mowa w tym przepisie. Powodem naganego zachowania oskarżonej było to, że nie uzyskała świadczenia medycznego bez kolejki, a nie narodowość, czy pochodzenie pokrzywdzonego.

Dla oceny, czy określone zachowanie stanowi zniewagę, istotne znaczenie ma obiektywna ocena tego zachowania, rozważenie jego społecznego odbioru przez pryzmat generalnie akceptowanych norm obyczajowych. Uznać zatem trzeba, że zniewagę mogą stanowić jedynie takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe. W tej sytuacji,

nazwanie pokrzywdzonego chamem w opisanych wyżej okolicznościach należy uznać za zachowanie, które ewidentnie ma charakter znieważający i to zachowanie w pełni realizuje znamiona występku z art. 216 par. 1 kk.

Czyn ten jest bezprawny i w pełni zawiniony przez oskarżoną.

Biorąc pod uwagę, iż czynem tym oskarżona godziła w dobro prawne jakim jest godność człowieka, rodzaj użytej zniewagi, okoliczności w jakich dopuściła się tej zniewagi, to jest w miejscu publicznym, w miejscu pracy pokrzywdzonego, w obecności członków jego rodziny, pracowników oraz pacjentów, bezpośredni zamiar oskarżonej, sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości tego czynu jest znaczny i wpływa na znaczny stopień jej winy.

W tym stanie rzeczy, na podstawie przywołanego w wyroku przepisu sąd wymierzył oskarżonej karę grzywny bacząc przy tym, aby ilość stawek dziennych była adekwatna do ustalonego stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy, zaś wysokość stawki odpowiadała aktualnym możliwościom finansowym oskarżonej tj. wysokości osiągniętych dochodów, stanu rodzinnego. Kara ta uwzględnia także okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej takie jak dotychczasowa niekaralność oraz prowadzenie ustabilizowanego trybu życia.

Zdaniem sądu, tak ukształtowany wymiar kary spełni swe cele prewencyjne wobec oskarżonej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

O kosztach nieopłaconej obrony oskarżonej świadczonej z urzędu w postępowaniu sądowym orzeczono w oparciu o przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) oraz § 14ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 1 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.)

Na podstawie art. 624 par.1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) sąd zwolnił oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych, w tym i z opłaty uznając, że nie byłaby w stanie ich ponieść.

/SSR Alicja Karpus-Rutkowska/